

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr 61200.  
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pańny Marji 26 — Telefon nr. 54

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Skrz. poczt. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21. L. 50. Ogłoszenia zamieszczane i niestrukturalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia ograniczone 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Niemiecki zamach na konferencję rozbrojeniową.

Freiherr Rochus von Reinbaben, ongiś za czasów kanclerstwa Stresemna, podsekretarz stanu, jeden ze specjalistów od spraw rozbrojenia został ostatnio mianowany członkiem delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową.

P. Reinbaben w sposób dość nieostrożny wygłosił przed kilku dniami odczyt dla młodzieży akademickiej na temat zadań niemieckich w Genewie. Prasa niemiecka solidarnie odczyt ten przemilczała, ponieważ ważny członek delegacji Niemiec na konferencję rozbrojeniową odstąpił — przynajmniej częściowo — plan niemiecki. P. Reinbaben oświadczył mianowicie w sposób stanowczy, że Niemcy nie podpiszą w Genewie konwencji o rozbrojeniu, jeżeli konferencja ta nie będzie zawierała postulatów niemieckich. Z dalszym jego wywodów wynika całkiem jasno, że przeprowadzenie tych postulatów jest rzeczą niemożliwą. Stąd wniosek: mamy w oświadczeniu p. Reinbabena wyraźną i autorytatywną zapowiedź stordedowania konferencji rozbrojeniowej przez Niemcy.

Jeśli z wywodów Reinbabena odrzucimy eligitne zawołania na temat rzekomej bezbronności Niemiec wobec przewagi militarnej i uzbrojenia technicznego państw ościennych, jeśli wsłuchamy się w istotną treść jego argumentacji, to żądania Niemiec sprowadzą się w Genewie do dwóch punktów:

1) Niemcy muszą uzyskać na konferencji rozbrojeniowej równouprawnienie z innymi narodami w dziedzinie militarnej. Ten punkt będzie szczególnie szeroko mowywany danemu o stanie zbrojeń państw sąsiednich, t. j. Francji, Polski, Belgii, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii. Pan Reinbaben dodaje taskawie, że Niemcy w obecnej sytuacji finansowej nie myślą odrazu uzbrajać się tak, jak Francja i Polska, ale musi być uchwalona zasada, przyznająca Niemcom prawo do rozszerzenia siły zbrojnej do poziomu, który będzie uznany przez rząd niemiecki za potrzebny.

2) Niemcy muszą uzyskać w Genewie całkowitą gwarancję swego bezpieczeństwa, rzekomo zagrożonego przez Polskę i Francję. Ten postulat datuje się z czasów, kiedy dyplomacja niemiecka w sposób nie ukrywany rachuby swe opierała na nieuchronnym zatargu zbrojnym pomiędzy Polską a Sowietami. Dla podkreślenia rzekomej bezbronności Niemiec wobec uzbrojonych sąsiadów argumentowały Niemcy w sposób następujący: co się stanie, jeżeli w zatargu zbrojnym polsko-sowieckim Francja zechce przyjść swemu polskiemu sprzymierzeńcowi z pomocą drogą przemarszu wojsk francuskich przez terytorium Niemiec? Aby do takiej ewentualności nie dopuścić, muszą Niemcy w konwencji genewskiej uzyskać całkowitą gwarancję bezpieczeństwa.

Niebezpieczeństwu temu w głównej mierze — jak sądzi p. Reinbaben — zagraża Francja, ale nie tylko Francja. Zdumienie ogarnia słuchacza, gdy z ust tego polityka słyszy zapewnienie, które audytorjum nie mieckie przyjmuje za dobrą monetę, że Polska przygotowuje się do zagarnięcia Prus Wschodnich. W Polsce — zapewnią uroczycie p. Reinbaben — szwinnim do chodzi do takiego wrzenia, że wybuch może nastąpić w każdej chwili. Pod słowem wybuch rozumieć należy akcję zbrojną.

Jakie — według Reinbabena — są widoki i szanse przeprowadzenia postulatów niemieckich w Genewie? Raczej słabe, niż dobre. Według niego trzeba się poważnie liczyć z negatywnym wynikiem prac konferencji, Niemcy będą na tej kon-

ferencji odosobnione, bo mają przeciw sobie Francję i jej sprzymierzeńców. A tezy francuskie są diametralnie sprzeczne z tezą niemieckimi. Francja głosi tezę: arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Francja, a z nią jej sprzymierzeńcy mówią, że tezę francuską należy rozumieć w ten sposób, iż bezpieczeństwo nie może nosić wyłącznie lokalnego charakteru francusko-niemieckiego. Paul Boncour sprzecywał już tezę, że bezpieczeństwo Europy, zagrożone w jednym punkcie, staje się niebezpieczeństwem ogólnym i przeto nie może rozbrojenia, jeśli bezpieczeństwo nie obejmie całej Europy.

Jako — woła oburzony p. Reinbaben — więc rozbrojenie może nastąpić tylko pod tym warunkiem, że Niemcy wyrzekną się żądań rewizji traktatów?

To stanowisko Francji na więcej boli Niemcy, bo wiedzą one, że na konferencji zetkną się oko w oko dwie tezy: teza powszechnego bezpieczeństwa europejskiego, umożliwiającego rozbrojenie, oraz teza uzbrojenia Niemiec przeciw sąsiadom. Wiemy już, że na hasło bezpieczeństwa, wykluczającego podkopywanie traktatów pokojowych, Niemcy odpowiedzą stanowczo: nie! I dlatego p. Reinbaben ma słuszną, prorokującą rozbić konferencję rozbrojeniową i to rozbić z winy Niemiec.

Po wysłuchaniu wyznań p. Reinbabena cisnie się pod pióro jedna uwaga. Mianowicie, ten polityk niemiecki narzeka płaczącym tonem — tonem, w którym

Niemcy tak się teraz lubują, że Francja zdola zgromadzić dookoła swojej polityki pokojowej tyle państw: Polskę, Belgię, Czechosłowację, Rumunię, Jugosławię — i że państwa te rozporządzają łącznie siłą militarną większą, niż w warunkach r. 1914. Zastanawia się p. Reinbaben, czemu te narody tak gorliwie myślą o swej sile zbrojnej, czemu są tak solidarne w obronie?

Odpowiedź na te wątpliwości otrzymają Niemcy napewno w Genewie w sposób, dostatecznie umotywowany danymi liczbami. Ale nawet laik, nie operujący cyframi budżetów wojskowych, uzbrojenia technicznego, tajnych zbrojeń i t. p. ma gotową odpowiedź na tego rodzaju pytania. Brzmi ona: Francja i jej sprzymierzeńcy dlatego tak są wrażliwi na punkcie swego bezpieczeństwa, ponieważ — znają Niemcy. Te sześć państw napewno nie wydałoby znacznych sum na pogotowie obronne, gdyby siła zaczepna Niemiec, osłabiona, ale nie rozbita w roku 1918, nie stanowiła dla nich groźnego niebezpieczeństwa.

Reasumując poglądy obu zainteresowanych stron, musimy stwierdzić z naszego punktu widzenia, że gdyby rezultaty konferencji rozbrojeniowej zredukowały się wyłącznie do stwierdzenia, że jedną z najważniejszych przeszkód dla realizacji idei powszechnego rozbrojenia jest militarystycznie nastrojona polityka Niemiec, wówczas i ten rezultat przyczyniłby się do wyrażnego sprzyżowania istniejącej sytuacji, a tem samem do dalszego postępu sprawy bezpieczeństwa Europy. St.

## Napreżona sytuacja na Górnym Śląsku

Śląsk robotniczy czeka na rozstrzygnięcie komisji arbitrażowej.

Katowice. — Obradująca obecnie nadzwyczajna komisja arbitrażowa w Katowicach pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego p. Maskiego, ma rozstrzygnąć trwający od przeszło tygodnia spór zarobkowy w górnictwie węglowym, zaostrożony krokiem przemysłowców, którzy nie czekając na rozstrzygnięcie tej komisji, wywiesili samowolnie na bramach kopalń obwieszczenia z wypowiedzeniem umowy najmu pracy wszystkim zastrudnionym na kopalniach górnikom na

dnia 31 stycznia, o ile nie zgodzą się na 21-procentową zniżkę zarobków od dnia 1 lutego.

W związku z oczekiwaniem na rozstrzygnięcie nadzwyczajnej komisji arbitrażowej, panuje na Śląsku duże napięcie.

Na paru kopalniach wybuchły t. zw. dzikie strajki, to też zadanie nadzw. komisji arbitrażowej nie będzie łatwe, tembardziej, że sytuacja w przemyśle węglowym wskutek spadku funta angielskiego jest ciężka.

## Kryzys w przemyśle węglowym

Wywiad z p. wojewodą Grażyńskim.

Katowice. — W dniu wczorajszym wojewoda Dr. Grażyński udzielił przedstawicielowi P. A. T. wywiadu o obecnej sytuacji w przemyśle węglowym.

— Jak pan wojewoda zapatruje się na obecną sytuację w przemyśle węglowym?

— Sytuacja w śląskim przemyśle wę-



Święto faszystów w Rzymie.

W rocznicę utworzenia organizacji faszystowskich odbyły się we Włoszech uroczyste obchody. — Na zdjęciu: Mussolini przechodzi przed frontem milicji faszystowskiej w Rzymie.



Odznaczenie pani Wilsonowej.

Wdowa po b. prezydencie Stanów Zjednoczonych ś. p. Woodrowie Wilsonie odznaczona została niedawno odznaką Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta. Na ilustracji naszej widzimy p. Wilsonową w chwili po wręczeniu jej odznaki orderu przez stojącego obok ambasadora R. P. w Waszyngtonie Tytusa Filipowicza.

głównym jest niezmiernie ciężka. Niedawno na posiedzeniu Sejmu śląskiego w dniu 22 stycznia br. miałem sposobność w swoim przemówieniu budżetowym przedstawić dokładną jej analizę, oraz podać te wnioski, które z tej analizy wynikają. Pozwolił pan, że przytoczę tu kilka szczegółów.

Jeżeli rozpatrujemy cyfry, dotyczące produkcji węgla za trzy lata ostatnie, to stwierdzimy, że załamanie w dziele węgla zaznaczyło się bardzo wybitnie już w r. 1930, kiedy całość wydobycia spadła z górą o 6 milionów ton. Natomiast rok 1931 — zatem ten rok, który mamy bezpośrednio za sobą, wykazuje nawet pewien wzrost produkcji w stosunku do roku ubiegłego, co wprawdzie wskazuje na duży wysiłek organizacyjny przemysłu górnośląskiego, ale co nas nie może budzić, jeżeli chodzi o jego sytuację finansową. Bliższe bowiem rozpatrzenie przytoczonych cyfr dowodzi, że wydobyć mogło być utrzymane tylko dzięki potęgowaniu eksportu. Zbyt wewnątrz kraju, który jest najważniejszy i najżywniejszy, spadł od roku 1929 o 6 milionów ton.

Eksport na rynku konwencyjnym, na których sprzedaje się po cenach względnie dobrych, wykazuje obniżkę w tych samych czasach o blisko 2 miliony ton — natomiast wywóz na rynku niekonwencyjnym, gdzie z powodu ciekawej walki konkurencyjnej sprzedaje się węgiel po bardzo niskich cenach, podniósł się o z górą 3 miliony ton, dosięgając w 1931 r. rekordowej cyfry 9.325.000 ton — łącznie zaś cały eksport osiąga w r. 1931 cyfrę z górą 12 milionów ton, zatem blisko tyle, co cały zbyt wewnątrz kraju (13 milionów ton).

Jest rzeczą całkiem oczywistą, że najważniejszym problemem z punktu widzenia polityki węglowej jest mocne zaciepienie węgla śląskiego o rynek wewnętrzny, wobec jednak olbrzymiego kryzysu, w jaki popadło rolnictwo polskie, a dalej wobec przesilenia, jakie przeżywa inne działy polskiego przemysłu, trudno w tej chwili myśleć o wydatnym podniesieniu zbytu węgla polskiego na rynku wewnętrznym. Trzeba na to czasu.

Uznając zatem słuszność tezy rynków wewnętrznych, musimy z całym naciskiem podkreślić, że w obecnych warunkach najważniejszą, górującą ponad wszystkimi sprawami, jest utrzymanie dotychczasowych kwot naszego eksportu. Jakikol-

wiek spadek w tym zakresie musi spowodować ograniczenie całości naszego wydobycia, a co za tym idzie, konieczność dalszych redukcji i olbrzymi wzrost bezrobocia.

Należy pamiętać o tem, że na rynku północno-wschodnim po utracie rynku niemieckiego i od szeregu lat prowadzimy na nich zaciętką, ale skuteczną walkę z węglem angielskim. Walka ta pochłonęła duże sumy — chodzi o to, aby przeprowadzić ją do końca. Rozpoczęte w Londynie a kontynuowane w Paryżu i Genewie rozmowy na temat porozumienia co do podziału kontyngentu na te rynki, nie daly wprawdzie jeszcze rezultatu, nie mniej jednakże kiedyś do tej ugody przyjść musi. Z chwilą, gdyby rozmowy te doprowadziły do pozytywnego wyniku, mogłyby nam dać całkowitą rekompensatę w dużych obrotach i zyskach. Spadek wywozu na te rynki nietylko spowodowałby ograniczenie pracy w województwie śląskim, ale w dużej mierze pozbawiłby nas poważnych korzyści w końcowych rozmowach i konferencjach o podział kontyngentu.

Przy szczegółowym rozpatrywaniu sytuacji wysuwa się jako zasadnicza teza, od której w tej chwili odstąpić nie można, teza utrzymania naszego eksportu choćby kosztem daleko idących ofiar. Przecież jest rzeczą zupełnie jasną, że porzucenie tych rynków byłoby nietylko zmarnowaniem naszego kilkuletniego wysiłku, ale równocześnie pociągnęłoby za sobą zwolnienie zgórą 30.000 robotników w naszym przemyśle węglowym. Kto zatem nie jest doktrynerem i kto nie zapomina o rzeczywistości, musi tak kształtować swoją politykę, aby utrzymać jak najlepsze warunki obiektywne dla eksportu polskiego węgla zagranicę.

— Co pan wojewoda rozumie przez utrzymanie jaknajlepszych warunków obiektywnych dla eksportu polskiego węgla zagranicę?

— Rozumiem przez to: Obniżenie dotychczasowych kosztów produkcji, przyczem w płaszczyźnie rozważań i pociągnięć muszą się znaleźć wszystkie elementy produkcyjne. Zazwyczaj omawia się każde przesilenie w przemyśle pod kątem widzenia plac robotniczych i urzędniczych. Sądzę jednak, że trzeba szczególnie z całą starannością rozpatrzyć strukturę organizacyjną tak w dziale produkcji węgla, jak i jego zbytu. Powinno się w tym zakresie doprowadzić do jak najdalej idącego uproszczenia przez znielenie niepotrzebnych i kosztownych nadbudówek organizacyjnych, zaś problem zbytu węgla na rynku wewnętrznym w ten sposób postawić, by konsumenci otrzymywali produkt bez zbędnego obciążenia kosztami pośrednictwa. Każda pozycja wydatków winna być z jak największą skrupulatnością rozpatrywana.

2) Jeżeli chodzi o kwestię plac, to muszę tutaj wyrazić pogląd, że dotychczasowa rażąca dysproporcja w dziale wynagrodzeń musi zniknąć przez redukcję wysokich posażań na stanowiskach kierowniczych. O placach robotniczych w górnictwie niczego pozytywnego nie mogę powiedzieć. Sprawa ta będzie przedmiotem orzeczenia komisji arbitrażowej, którego treści oczywiście nie mogę przesądzać.

3) Ponieważ cały aktualny problem ograniczenia kosztów produkcji wyniknął z trudnej sytuacji naszego eksportu na rynki niekonwencyjne, jest rzeczą naturalną, że sumy uzyskane z obniżenia kosztów produkcji w dziale świadczących osobistych powinny być wyodrębnione we formę funduszu wyrównawczego, przeznaczanego na dopłaty dla tych kopalń, któreby wykazały się pewną ilością eksportu.

Oszczędności w ten sposób uzyskane nie wptywałyby zatem do kas poszczególne właścicieli kopalń, lecz tworzyłyby premię za wysiłek eksportowy, premię zdobytą własnym wysiłkiem, organami tego działu przemysłu. Wysokość dopłat z funduszu byłaby zatem proporcjonalna do ilości eksportowanego węgla.

Spółeczna i gospodarcza wartość tej koncepcji tkwi w tem, że poniesione ofiary poszłyby w całości na podtrzymanie eksportu, a co za tym idzie, na utrzymanie w pracy maksymalnej ilości robotników.

## Zapowiedź dyktatury w Japonii

W razie potrzeby wojsko obejmie ster polityki. — Co pisze prasa chińska o delegatach Ligi Narodów.

Londyn. — Koła wojskowe w Tokio są niezadowolone z chwiejnej polityki rządu japońskiego w Mandżurji.

„Jeżeli zajdzie potrzeba — pisze prasa — zbliżona do min. wojny — to wojsko wypowie posłuszeństwo gabinetowi ministrów i obejmie ster polityki na Dalekim Wschodzie w swe ręce”.

Londyn. — Komunikat urzędowy sztabu japońskiego donosi o sukcesach ofensywy przeciwko partyzantom. W okolicach Mukdena dywizja gen. Muro rozbiła wielkie siły chińskie pod Guban-Tai. Druga grupa japońska zaprowadziła porządek na szlaku kolejowym Tung-Ljao — Tuhaszan. Magistrala Pekin — Mukden jest już niemal całkowicie uwolniona od bandytów.

Londyn. — Prasa chińska wyraża się o Lidze Narodów z coraz większą niechęcią.

Organ rządu Nankińskiego „Sin-Udizin-Bao” pisze, że komisja Ligi Narodów która ma przybyć do Mandżurji, nie znajdzie zaufania u Chińczyków. Sama nazwa Ligi Narodów wywołuje w Chinach wzburzenie. Upadek Czing-Czao zniweczył do reszty powagę Ligi Narodów. Chińczycy dostali dobrą lekcję i wiedzą, czego mogą się spodziewać od mężów obradujących w Genewie.

Dziennik kończy artykuł wyrażeniem nadziei, że komisja Ligi Narodów zawróci z drogi.

## Państwa skandynawskie przeciw Niemcom

Szwecja, Finlandja i Danja przygotowują bojkot towarów niemieckich.

Berlin. — W niemieckich kołach gospodarczych wielkie zaniepokojenie wywołują wiadomości nadchodzące tu z państw skandynawskich o przygotowywanej się tam akcji bojkotu towarów niemieckich, jako odpowiedzi na ostatnie podwyższenie cła na masło.

W państwach skandynawskich oburzenie jest tem większe, że niezależnie od podwyżki stawek wprowadzono również t. zw. dodatek wyrównawczy do cła na towary, sprowadzone z krajów, w których waluta w ostatnim czasie spadła. Dotyczy to Szwecji, Finlandji i Danji.

Akcja tych trzech państw przeciw Niemcom przeprowadzona będzie wspólnie. Między rządem fińskim a szwedzkim już obecnie zostały nawiązane rokowania w tej sprawie.

Jak dalej słycać, poseł fiński w

Berlinie przez kilku dniami interwenjował u rządu niemieckiego, domagając się wycofania wydanych zarządzeń, skierowanych przeciw interesom gospodarczym Finlandji. Przytem — jak się okazuje — krok ten nastąpił w porozumieniu z rządem szwedzkim. Finlandja jest tembardziej dotknięta zarządzeniami celnymi, jako że w specjalnym traktacie z Niemcami miała ustabilizowane stawki celne dla zgóry ciśnie określonego kontyngentu masła, t. j. 50.000 centnarów metrycznych. Rząd niemiecki także i ten kontyngent obłożył dodatkami wyrównawczym, łamiąc tem samem zobowiązania traktatowe.

Z Helsingforsu nadchodzi wiadomość, że dziennik „Helsingens Sanomat” ogłasza odezwe podpisaną przez tamtejszy centralny związek rolniczy, wzywającą do bojkotu towarów niemieckich.

skich ograniczyć się do przyjęcia avis konsultatif trybunału międzynarodowego w Hadze.

### O TERMIN SPOTKANIA LAVALA Z MAC DONALDEM.

Paryż. — Na konferencji, odbyłej pomiędzy prēm. Lavalem i ambas. Nordem Tyrell, w obecności min. Flanin'a, powzięto ostateczną decyzję co do przyszłego spotkania dwu premierów Francji i Anglii.

Podczas dyskusji poruszone były wszystkie zagadnienia polityki finansowej, o których mają mówić obaj premierzy, lecz nie ustalono narazie porządku dziennego.

Prawdopodobnie spotkanie Laval'a z Mac Donaldem nastąpi najpierw w Paryżu w końcu b. tygodnia, a następnie w Genewie w obecności Brueninga.

### Budżet lotnictwa we Francji.

Paryż. — Komisja finansowa wysłuchała wczoraj ekspozycji ministra lotnictwa, p. Dumeraia, który zaznaczył, że liczba wypadków w lotnictwie francuskim zmniejsza się ustawnie; natomiast ilość godzin lotu zwiększa się stale. Minister lotnictwa zaznajomił słuchaczy z warunkami bezpieczeństwa, wymaganiami przez rozmaite aparaty, oraz środkami, stosowanymi dla osiągnięcia lepszej konserwacji i przedłużenia okresu używalności aparatów. Minister udzielił odpowiedzi na zapytania w sprawie stanu lotnictwa, wojskowego i morskiego. Komisja przyznała kredyt w wysokości 3.750.000 franków dla zorganizowania na Korsyce bazy hydroplanów. Komisja wyraziła życzenie, aby z kredytów, udzielonych na budowę aparatów, poważną część przeznaczono na budowę hydroplanów. Co do jednej tylko pozycji budżetu, wynoszącej 1.800.000 franków, komisja wyraziła pewne zastrzeżenia, mianowicie w sprawie subwencji dla towarzystw żeglugi powietrznej. W kwestji tej komisja wypowie się w środę wieczorem po ponownym wysłuchaniu ministra lotnictwa.

### OO. JEZUICI WYJEZDZAJĄ Z HISPANII.

Madryt. — Wielu OO. Jezuitów opuszcza Hiszpanję, udając się prawdopodobnie do Belgii.

### BRAK ZAINTERESOWANIA SIĘ SESJĄ RADY LIGI NARODÓW.

Paryż. — Znamiennym jest fakt, iż opinia francuska nie wykazuje żadnego zainteresowania się obecną sesją rady Ligi Narodów. Skape wiadomości w dziennikach o



**CHRONIĆ WASZE OCZY  
WASZ NAJCIENIEJSZY SKARB**

1 TOSUJCE ZARÓWNO  
#HILPS ARGENTIA

programie prac sesji i nieobecność naczelnych redaktorów politycznych pism, które zostały w Paryżu, jest znamiennym objawem braku zaufania do Ligi Narodów, której bezsilność okazała się w konfliktach mandżurskim.

### KIEDY MAC DONALD SPOTKA SIĘ Z LAVALEM?

Londyn. — W rozmowie ze sprawozdawcami parlamentarnymi, premier Mac Donald oświadczył, iż spotkanie z Lavalem nie dojdzie jeszcze do skutku w końcu tego tygodnia, albowiem pragnieniem obu stron jest, aby przed odbyciem spotkania dokonano przygotowań wczęzo uzgodnienia wszystkich spraw, które premierowie zamierzają omówić. Wobec tego spotkanie nastąpi w terminie nieco późniejszym.

### JAPONCZYCY U BRAM CHARBINU.

Tokjo. — Jak japońska agencja telegraficzna Shimbun-Rengo donosi, armja gen. Sjsja pod komendą gen. Gwi we wtorek dotarła do granic terytorjum miasta Charbinu.

Obsadzenie miasta przez Japończyków jest oczekiwane każdej chwili. Według dalszego doniesienia japońskiego wojska chińskie znajdujące się w Charbinie splądrowały we wtorek rano większą część miasta.

### GROZNA SYTUACJA W HISPANII.

Barcelona. — Miasto przybrało z powrotem wygląd normalny. Tramwaje i autobusy krążą po mieście.

Barcelona. — Na przedmieściach miasta policja wykryła tajne zebranie ekstremistów. W czasie rozpraszania zebranych i policjant został zabity. Aresztowano 135 osób.

Madryt. — W Sewilli zbudowali strajkujący robotnicy barykadę i zniszczyli wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne. Sytuacja w Madrycie jest poważnie spokojna. Garnizon madrycki zarządził pogotowie. Policja aresztowała trzech oficerów, podejrzanych o należenie do spisku monarchistycznego.

W Alcoriza ogłosili komuniści republik sowiecką, zaś w Kadyksie usiłovali strajkujący podpalić kościoł.

Ze Saragossy wysłano wojska z karabinami maszynowymi, celem stłumienia buntu.

### PRZYJAZD VENIZELOSA DO LONDYNU.

Londyn. — Wczoraj wieczorem przybył tu Venizelos. Odbędzie on jutro rozmowę z John Simonem, a być może także z Mac Donaldem, Neville Chamberlainem i Baldwinem.

### SPADEK WPLYWÓW PODATKOWYCH WE FRANCJI.

Paryż. — Wpływy z podatków za pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego 1931 wynoszą 33 miliardy 959 milionów 785 tysięcy 400 franków t. j. o 1 miliard 187 milionów 115 tysięcy 400 franków mniej, aniżeli wpływy za ten sam okres r. 1930. Są jednak wyższe o 49 milionów franków, aniżeli przewidziano w preliminarzu budżetowym.

### Bank sowlecki w Berlinie podejrzany o malwersację.

Berlin. — Izba skarbowa w Berlinie zażąda od banku sowleckiego „Garantie Bank fir Osthandel” ksiązek i dokumentów za rok 1931, ponieważ zachodzi podejrzenie, że Bank ten ukrył części swych dochodów celem uniknięcia podatków dokonujących fałszywego księgowania. W kołach emigracyjnych twierdzą, że „Garantie Bank fir Osthandel” pozostaje w bliskich stosunkach finansowych z sowiecką misją handlową w Berlinie, oraz z Kominternem, którego rachunek jest zaksięgowany pod nazwiskiem 3-ich fikcyjnych klijentów przebywających rzekomo w Moskwie. W imieniu tych klijentów występują jako pełnomocnicy attache militare

### Lektor Głuska-Schimmerowa

specjalistka chorób oczu  
Prezenta się i ordynuje w Częstochowie,  
ul. Wesoła 66 m. 4.  
od godziny 10-1 do 12-1 i od 5-1 do 7-1 wiecz.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie  
S. KRASOKOPF i Alpa 12

## Kino-Teatr „MUZA”

Od wtorku 26 stycznia r. b.

IGRASZKA  
PIENIĄDZAze znakomitym komikiem Jerzym Stroniskim  
oraz polski nadprogram „NAD RANEM”  
Stereografy w afiszach.

sowiecki i agent GPU, główny kasjer Kominternu w Berlinie Krawiec, którego pod pisy figurują na wszystkich czekach.

KAMPANJA PRZEDWYBORCZA  
W IRLANDJI.

Dublin. — Kampanja przedwyborcza w wolnym państwie jest w pełnym rozwoju. Listy kandydatów zostały już przez stronnictwa ustalone. W całym kraju odbywają się zgromadzenia, na których, zarówno mówcy rządowi, jak i opozycyjni, podkreślają wyjątkowe w historii Irlandji znaczenie wyniku zbliżających się wyborów. Cały rząd prezydenta Cosgrave'a jest czynnie zaangażowany w akcje wyborcze, a ministrowie przemawiają na zebraniach we wszystkich częściach kraju. Ołbrzymia agitacja rozwija opozycja republikańska, która na łamach swego organu naczelnego nie przestaje głosić nieuniknionego upadku obecnego rządu.

## Studenci Jugosławji

przeciw rządowi dyktatorskim w kraju. Z całej Jugosławji nadchodzą wiadomości o rozruchach studenckich mających charakter protestów przeciwko rządowi dyktatorskim w kraju.

Silny rozdźwięk między władzami a różnymi związkami studenckimi ujawnia się oddawna w postaci demonstracji antyrządowych, mów rewolucyjnych na zebraniach i t. p.

Nastroj silnie antyrządowy przejawiał się, między innymi, na terenie „Domu Studenckiego” w Belgradzie gdzie 300 studentów otrzymywało podczas studiów mieszkanie i utrzymanie częściowo darmo, częściowo za bardzo małe opłaty. Przed kilku dniami studentom tym oświadczył minister oświaty, że muszą wszystkie opuścić Dom Studencki i złożyć następnie podania o powtórne przyjęcie do Domu Studenckiego. Krok ten podjęto widocznie w tym celu, aby pozbyć się studentów najbardziej podejrzanych o zamiary przewrotowe.

Studenci nie zgodzili się na to, toteż zamknęli ich w Domu i postawiono straż policyjną, nie dopuszczając do Domu żywności i materiałów opałowców, a nad to przecinając mieszkańcom dostęp wody, prąd elektryczny, oraz komunikację telefoniczną.

Ten stan rzeczy spowodował demonstrację studentów z poza Domu Studenckiego. Doszło do starć z policją, a nawet wojskiem, oraz do licznych aresztowań.

Napężenie po tych wypadkach między władzami a studentami silnie wzrosło.

MUZULMANIE WYCINAJĄ W PIEN  
LUDNOŚĆ HINDUSKĄ W KASZMIRZE

London. — Według ostatnich wiadomości z Bombaju, sytuacja na północy Indji pogorszyła się znacznie, co skłoniło rząd do wysłania silnych oddziałów wojskowych. W Kaszmirze ludność muzułmańska jest uzbrojona i otwarcie występuje przeciwko hindusom.

W okręgu Rapouri-Reasie 12 tysięcy mahometan rozgromiło kilkanaście wsi i miasteczek, przyczem ludność wycięto w pień. Hindusi, zapomniawszy o antagonizmach, zwracają się do władz angielskich z prośbą o pomoc.

IGNACY PADEREWSKI GOŚCIEM  
PREZYDENTA HOOVERA.

Waszyngton. — Wczorajszy koncert mistrza Paderewskiego, który zapoczątkował serię jego koncertów w Stanach Zjednoczonych, był nie tylko wielkim wydarzeniem towarzyskim, ale także osobistym tryumfem mistrza. Koncert odbył się na rzecz bezrobotnych. Na sali obecnych było 4.000 osób, wśród których znajdował się również prez. Hoover, oraz członkowie gabinetu, szereg najwybitniejszych osobistości ze świata politycznego, artystycznego, towarzyskiego i dyplomatycznego Waszyngtonu.

Paderewski jest gościem prez. Hoovera i zamieszkał w Białym Domu w słynnym salonie „Rosa Suite”, w którym już mieszkał w roku ubiegłym.

Wczoraj w południe Paderewski przyjęty został u prez. Hoovera na obiedzie,

zaś wieczorem mistrz spożył kolację w wagonie salonym na stacji. Podczas koncertu pani prezydentowa Hooverowa zaprosiła do swej łoży p. William Taft, żonę sędziego Sądu Najwyższego, oraz szereg innych pań z towarzystwa warszawskiego. Jak slychać, pobyt Paderewskiego w St. Zjednoczonych pozostaje w związku nie tylko ze sprawami artystycznymi, ale także z propagandą, która Paderewski rozwinię na rzecz Polski.

TYSIAC POLEGŁYCH W WOJNIE  
DOMOWEJ W SAN SALVADOR.

Nowy Jork. — Wojna domowa w San Salvador przestożczała się w masową rzeź. Według komunikatów Czerwonego Krzyża, dotychczas poległo zgórą tysiąc osób.

Powstańcy posługują się bombami przy zdobywaniu urzędów państwowych. Rząd wysłał do tłumienia ruchów wszystkie rozporządzone siły wojskowe. Sytuacja utrudnia nienormalne stosunki w garnizonach, które są utrzymywane przeważnie przez rywalizujących generałów. Kto stoi na czele ruchu, nie wiadomo.

Do Acatajutla przybył krążownik północno-amerykański „Rochester” w towarzystwie torpedowców. W drodze są inne okręty.

ŚMIERĆ 30 LUDZI WSKUTEK  
EKSPLOZJI GAZOLINY.

Moskwa. — W pobliżu Nankinu eksplozja zbiornik, zawierający 15 tysięcy litrów gazoliny. Około 30 ludzi poniosło śmierć lub odniosło rany. Przypuszczają, że chodzi tutaj o zamach komunistyczny.

## HOLENDERSKI MATUSZKA.

Haga. — Władze prowadzące śledztwo w sprawie zamachów kolejowych, popełnionych w dniach ostatnich na pociągach, wyjeżdżających z Amsterdamu, otrzymały anonimowy list, podpisany przez osobnika, używającego pseudonim Matuzka II. Sprawca zamachów jest więc bezwzględnie naśladowcą Matuzki. — Władze wyznaczyły za schwytanie jego nagrodę w wysokości 1.000 guldenów.

## PO WYBUCHU W SZANGHAJU.

London. — Jak doniosły depesze wczorajsze pod Szanghajem eksplozją dwadzieścia barki naładowane amunicją, przewożoną do chińskiego arsenału. Eskortą bark w liczbie 40 ludzi została zabita. Wybuch wywołał w mieście wielką panikę. Rozeszły się pogłoski, iż Japończycy bombardują miasto. Tegoż dnia znaleziono w wielkim kinie na terenie międzynarodowej koncesji bombę. Salę opróżniono a bombę zabezpieczono przed wybuchem.

Obywatel austriacki Porges, urzędnik

amerykańskiego towarzystwa, został rozstrzelany przez żołnierzy chińskich w pobliżu koncesji cudzoziemskiej.

ZGON MATKI MINISTRA  
ZALESKIEGO.

Warszawa. — Przedwczożar zmarła s. p. Anna z Szydłowskich Zaleska, matka ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, który obecnie przebywa w Genewie, biorąc udział w naradach Ligi Narodów.

## Zgon b. mln. Józefa Kiedronia

Katowice. — We wtorek rano nadeszła tu wiadomość z Berlina, że w sanatorium „Grunewald” zmarł ob. nocy w 51 roku życia s. p. Józef Kiedron, b. minister przem. i handlu, generalny dyrektor Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury. Śmierć nastąpiła po ciężkiej operacji śledziony wskutek zakażenia krwi.

S. p. Józef Kiedron należał do najbardziej zasłużonych działaczy polskich. Pochoził on z ubogiej rodziny rolniczej i urodził się w Datyniach Dolnych na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu szkoły realnej w Cieszynie, pracował jako prosty górnik w Zagłębiu Ruhry i za oszczędzone pieniądze studiował na Akademii Górniczej w Leoben. Następnie jako inżynier górniczy pracował w Mor. Ostrawie i Dąbrowie, gdzie przez dłuższy czas zajmował stanowisko kierownika kopalni „Emma”.

W czasie późniejszego zaproszenia s. p. Kiedronia na G. Śląsk, gdzie objął stanowisko kierownika wydziału przemysłowego i handlu przy radzie ludowej. Po objęciu G. Śląska przez rząd polski, s. p. Kiedron został mianowany kierownikiem departamentu górnośląskiego w ministerstwie przem. i handlu w Warszawie.

W r. ub. zapadł na zdrowiu i zmuszony był poddać się ciężkiej operacji żołądkowej. Ostatnio znowu zachorował na hemophilie. Ciężka operacja śledziony przyspieszyła przedwczożny zgon. Zwłoki s. p. Kiedronia zostaną przez rodzinę przewiezione z Berlina do Cieszyna. — Osierocił on żonę, siostrę ekspremjera Władysława Grabskiego i kilkoro dzieci.

## KURSY BUCHALTERJI

przy Kurs. Handlowych zatw. przez Ministerstwo W. R. O. P. za Nr. 20902/18

pod kier. R. — German-Szumacherowej

rozpoznająca wykłady buchalterji

kończącymi wydatki świadczenia.

Kancelaria, ul. Dąbrowskiego Nr 11,

2-gie piętro front, tel. 902.

TAMŻE SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH

## KRONIKA

Czwartek  
28  
STYCZEŃ

Dziś — Flawiana b.

Jutro — Franciszka Salezego b.

Wschód słońca o godzinie 7:28

Zachód „ 16:26

Kalendarzyk historyczny:

Utworzenie w Puryżu komitetu

dla sprawy polskiej w 1831 r.

— Z życia „Rodziny Wojskowej”. W niedzielę dn. 7 lutego r. b., o godz. 3—8 miejscowe Koło Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” urządza zabawę kostjumową „Król Migdałowy” dla dzieci swoich członków i ich małych gości. Wstęp dla gości za zaproszeniami. Bilety w cenie 1 zł. dla osób dorosłych i 50 gr. dla dzieci. Członkinie i ich rodziny płać po łowe.

Zabawa odbędzie się w Kasynie Ofic. 27 p. p. (Al. Wolności, Pawilon Ofic. im. Marsz. Piłsudskiego).

— Odznaczone członkinie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet. Za prace niepodległościową otrzymały Medal Niepodległości następujące członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, dawne pracownicy Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego: D'Ammanowa Julia, Balcerowa Barbara, Borzecka Mieczysława, Dąbrowska Bronisława, Kasprzycka Maria, Kawiecka Jadwiga, Jastrzębska Zofia, Majewska Florentyna, Plekaczyńska Maria, Ropelowska Maria, Pracka Lucja, Szaniawska Maria, Starzyńska Aniela, Ziemska Władysława, Zbierska Maria.

— Wieczór taneczny Drużyny Starszych Harcerzy w sali Rady Miejskiej. W sobotę, dn. 30 b. m., w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór taneczny, urządzony przez Drużynę Starszych Harcerzy im. Stan. Żółkiewskiego. Zabawa urozmaicona będzie atrakcjami i niespodziankami. Doborowa or-

kiestra, bufet obfity. Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 9-ej wiecz.

— Powtórzenie przedstawienia „Sztubny”. W czwartek, dn. 28 b. m., zespół teatru krakowskiego pod kierownictwem dyr. Piłarskiego zjeżdża ponownie do naszego miasta i na scenie teatru Kameralnego o godz. 8-ej m. 30 wiecz. powtórnie wystawi głośną sztukę K. Leczyckiego: „Sztuba”.

Sądząc z poprzedniego przedstawienia „Sztubny” w ub. piątek, na które zabrakło biletów, zapowiedziane na dzisiejszy czwartek drugie przedstawienie ma zapewne duże powodzenie.

— Zabawa taneczna „Sokoła”. W poniedziałek, dn. 1 lutego, w sali Resursy Rzemieślniczej (I Aleja 9) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem T-wa Gimm. „Sokół”, Gniazda III-go. W programie zabawy atrakcje, baloniki, serentine i piekzki. Orkiestra doborowa, bufet obfity i tani. Wejście tylko za zaproszeniami. Początek o godz. 9-ej wiecz.

— Ubezpieczenia społeczne. Najwyższy trybunał administracyjny rozstrzygnął sprawę obowiązku ubezpieczenia robotników w „Funduszu Bezrobocia” — przez pracodawcę, posiadającego kilka przedsiębiorstw, lub zatrudniającego robotników w kilku miejscach pracy.

Na podstawie przepisów obowiązujących w przedsiębiorstwach, zatrudniających od 5 pracowników wwyż, robotnicy muszą być ubezpieczeni w F. B. W związku z tem wyłoniła się kwestja, czy w razie, gdy pracodawca posiada kilka przedsiębiorstw, z których każde zatrudnia mniej, niż 5 robotników, należy przedsiębiorstwa te traktować, jako jedną całość, czy też traktować je od-

## Kino-Teatr „NOWOŚCI”

Dziś i dni następujących.

## POWRÓT DO ŻYCIA

z najpopularniejszą  
parą kochanków Janet Gaynor i Charles Farrelliem.  
Maj pro ram Dodatek Dźwiękowy Foxa.  
Wejście od 50 gr. Początek o 5 pp. Szczegóły w afisz.

dzielnie, w tym ostatnim przypadku byłby zobowiązany do ubezpieczenia robotników w F. B.

Jak wynika z orzeczenia Najwyższego trybunału administracyjnego, sprawę tę rozstrzygać należy indywidualnie. W przypadkach, gdy kilka miejsc pracy stanowi jedno przedsiębiorstwo tego samego pracodawcy (np. dwa sklepy, sprzedające ten sam towar i łącznie administrowane), traktuje się je, jako całość i robotnicy podlegają ubezpieczeniu. W przypadkach zaś, gdy jedna osoba posiada kilka przedsiębiorstw w powszechnie używanym znaczeniu, traktuje się je oddzielnie i w razie niższej, niż 5, liczby robotników w każdym przedsiębiorstwie, nie podlegają oni ubezpieczeniu.

— Przymiowanie podoficerów wstrzymane. Ministerstwo Spraw Wojskowych podaje do wiadomości: Pomimo ogłoszonego w prasie w swoim czasie komunikatu o wstrzymaniu przyjęć rezerwistów do wojska, nadal wpływają do różnych władz i urzędów wojskowych podania o przyjęcie do służby w wojsku w charakterze podoficerów zawodowych lub nadtermiowych.

Składanie podobnych podań jest bezcelowe, gdyż rozkazem ministra spraw wojskowych zostało wstrzymane przyjmowanie podoficerów rezerwy zarówno do służby zawodowej jak i nadtermiowej.

— „Baśń o szopce” w Lem Gimnazjum państw. W sobotę i niedzielę, dn. 30 i 31 b. m., dwukrotnie odegrana zostanie w sali I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza piękna sztuka Or-Ota p. t. „Baśń o szopce”. Udział w przedstawieniu biorze 75 uczniów. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł. — Początek przedstawień: w sobotę o godz. 18-ej, w niedzielę o godz. 16-ej po poł.

Wobec powodzenia, jakim się cieszyły dwa pierwsze, nader udatne przedstawienia „Baśni”, niewątpliwie i obecnie powtórzone zgromadzą całe zastępy młodzieży szkolnej, jak i szerszej publiczności tem więcej, że urządzone są staraniem Patronatów przy Gimnazjum na rzecz niezamożnych uczniów.

## O jakości tytoniu monopolowego.

Od dłuższego już czasu największemu powodzeniem cieszy się, jak utrzymują właściciele trafik, gatunek tytoniu, zwany najprędniejszym turekimi. Niestety, od trzech miesięcy jakość tego tytoniu uległa tak znacznemu pogorszeniu, że obecnie nie nadaje się on zupełnie do palenia, bowiem prócz wstrętnego smaku po wypaleniu papierosa doznaje się niemiłego uczucia mdłości. Zdaje się, iż w dzisiejszych czasach, kiedy skutkiem kryzysu gospodarczego ilość palaczy znacznie się zmniejszyła, należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na jakość wyrobów monopolowych i nie zrażać palaczy, którzy z konieczności zmuszeni byłiby porzucić wogóle palenie. Nie chodzi tu o jakieś rzeczy nadzwyczajne, a tylko o przywrócenie dawnej jakości tytoniu, który obecnie jest absolutnie niemożliwy do użycia i sądzić należy, iż monopol tytoniowy zwróci na to uwagę i usunie źródło głównego niezadowolenia.

## Od 1—8 lutego

„tydzień propagandy trzeźwości”  
Polska liga przeciwalkoholowa organizuje w dniach 1—8 lutego b. r. tydzień propagandy trzeźwości, nad którym pretektorat objął J. E. ks. Prymas Hlond.

W poszczególnych środowiskach zorganizowane będą liczne odczyty i pogadanki propagandowe, mające na celu uświadomienie społeczeństwa o fatalnych skutkach alkoholizmu.

Na wniosek centralnego wydziału wykonawczego tygodnia propagandy trzeźwości ministerstwo wyznaczyło rel. i ośw. publ. policie zorganizowanie w szkołach pogadanek i wykładów, poświęconych zagadnieniu alkoholizmu. Staraniem związku nauczycieli abstynentów został wydany dla nauczycielstwa pomocniczy podręcznik p. t. „Szkoła a zagadnienie alkoholizmu”.

Wszelkich informacji o tygodniu w

działa centralny wydział wykonawczy tygodnia propagandy trzeźwości — Poznań Al. Marcinkowskiego 26. Tamże znajduje się składnica abstynencka, wydająca propagandowe czasopisma: miesięcznik „Świt” oraz kwartalnik „Przyjaciel trzeźwości”.

— **Z rewii w teatrze kolejowym.** Stwiernieniem T-wa Kolonii Letnich Pracowników W. D. K. P. została wystawiona tryskająca humorem wielka rewija w 24 obrazach p. t. „Maseczki”. Na szczególne wyróżnienie zasługują p. Ada Mirano, Genia Zarska, Ala Mirska, autor rewii oraz doskonały komik i konferansjer Mar-Zoros. Zasłużone oklaski zbierała p. J. Wojciechowska za tańce: „Szatana” i „Parodie sportów”. Akompaniamentem prowadził p. Adolf Offman. Słabą stroną rewii był jedynie brak dobrych dekoracji.

— **Apteczki w autobusach.** Zauważono, iż poważny odsetek kar, nakładanych na właścicieli autobusów przez starostwa na wnioski policji ruchu, wynika wskutek niestosowania się do przepisów o zaopatrywaniu autobusów w apteczki.

Zgodnie z przepisami autobus posiadacz musi apteczkę, zawierającą leki i środki opatrunkowe, ustalone przez departament zdrowia min. spraw wewnętrznych.

Zauważono, iż w aptekach w niektórych autobusach brakowało najważniejszych środków, inne były stare i niezdadne do użytku.

Policja otrzymała nakaz zwrócenia szczególnej uwagi na zawartość apteczek.

**Losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O.**

Dn. 25 b. odbyło się w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie XII z rządu losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych Serji II-ej. Premie w wysokości złotych 1000 padły na następujące N-ry książeczek:

50407 50898 52281 52637 52991 53125 54050  
54698 55428 56509 56791 57668 57898 59687 60392  
60593 61011 61139 62136 62434 63504 63942 64046  
64232 65599 67128 67402 67465 68432 68536 69236  
69712 70174 70447 71331 71604 72324 72504 72766  
73121 73598 73828 74429 74565 74984 75642 75846  
76046 76820 77605 78193 78254 78950 80640 80740  
80853 81250 81684 82799 82898 82912 83808 84298  
83472 83844 84031 84111 84744 84974 85783 85854  
86148 86529 87432 88034 89320 89391 89750 90075  
90133 91002 91367 91549 91716 92280 92299 92331  
92874 93736 95155 95466 95806 96220 96630 97171  
97380 97726 97831 97967 98337 98464 98558 99294  
99336 99457 99834 99851 99855 100057 100227  
100279 100514 100401 100537 100690 101224  
101599 101782 101816 101934 101953 101996  
102218 102242 102603 103066 102128 103097  
104231 104413 104979 105854 105901 105946  
106680 107021 107078 107139 107233 108027  
108437 109502 109573 109589 110145.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 17 do 23 bm. Miejski Wydział Zdrowia skonstatował 7 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na odrę 2, na różę 1, na krztusiec 2, na gruźlicę otw. 2.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 21 osób, w tem chrześcijan 15, żydów 6.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujanowski — ul. Kościuski nr. 37.

**Dwa zamachy samobójcze**

w barakach miejskich i parku Staszyc. W ub. wtorek Tadeusz Giza, zam. w barakach miejskich, z powodu złego poczucia małżeńskiego usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie sublimatu. Dochođenje w toku.

W ub. wtorek o godz. 9-ej m. 30 wiecz. dozorca parku Staszyc zaniepokojony został rozlegającymi się w ciemnościach jękami. Gdy udał się w tym kierunku alejki, na jednej z ławek urządził wjaczą się w bolesnych kłopotach. Okazało się, iż usiłowała ona pozabawić się życia i w tym celu wypita dwie buteleczki esencji ołowianej. Zapytywana oświadczyła tylko, że nazywa się Bronisława Kudarska i zamieszkuje przy ul. Warszawskiej 17. Desperacko przewieziono w stanie niezbyt groźnym do szpitala przy ul. Wąszyngtona na kurację. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Zarówki gina.** August Czakiert (Kordeckiego 20) zameldował policji, że z korytarza domu skradziono mu dwie żarówki elektryczne, wart. 4 zł. 50 gr.

— **Pieniądze na wódkę!** Jan Bojko (Na rutwicza 139) zameldował policji, że z korytarza domu przy ul. Górki 4 został zacepiony przez Michała Kościelnika, który pod groźbą pobicia usiłował wy-

FILM OBJAWIENIE! **DŹWIĘKOWE „GRAND KINO”** FILM CUDI  
w realizacji **VAN DYKE'A** twórcy „POGANINA” Dziś i dni następnych.  
**TRADER-HORN**  
Nad program: **NOWE DODATKI DŹWIĘKOWE.**  
Ceny miejsc niepodwyższone od 1 zł. Początek o godz. 5 pp. Ostatni seans o godz. 9.30 wiecz.  
Dla młodzieży dozwolone.

musić od niego 10 zł. na wódkę. Dochodzenie w toku.

— **Garliwy czytelnik...** Hil Lewentstajń (Garncarska 23) zameldował policji, że w bramie domu przy ul. Najów. Marij Panny 6 nieznanymi sprawca skradł mu około 250 szt. gazet „Unsere Presse” wart. 40 zł.

— **Na ul. Nowokieleckiej niebezpiecznie.** Żuk Stefan (Kowska 26) zameldował policji, że w ub. poniedziałek na ulicy Nowokieleckiej zacepiony został przez niejakiego Klimasa (Mickiewicza 44) wraz z drugim osobnikiem, którzy go pobili bez żadnej przyczyny. Dochodzenie w toku.

## Groźny pożar

w Liszce Dolnej.

W dniu 24 bm. o godz. 22 m. 15 we wsi Liszka Dolna, gm. Grabówka w zagrodzie Mikołaja Brenda powstał pożar, który następnie przerosł się na zabudowania, należące do Kicińskiego Jana.

Pastwa płomieni padły dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, obora i trzy komórki. Straty wynoszą 5.700 zł. Pożar powstał od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dochodzenie w toku.

— **Kosztowna przechadzka.** Franciszek Sus (Spadek 15) zameldował policji, że gdy przechodził ulicą Warszawską w stanie podchmielonym, podszedł do niego znany mu z widzenia osobnik i począł iść obok niego wraz z 2-ma jeszcze jędomociami. Podczas tej przechadzki zginęło mu w kieszeni 18 zł. Dochodzenie w toku.

— **Okradziona warszawianka.** Anna Kowalikowa, zam. w Warszawie, zameldowała policji, że podczas oczekiwania na pociąg na tutejszej stacji skradziono jej torebkę damską, zawierającą dwa bilety kolejowe do Warszawy, oraz portmonecikę z gotówką 7 zł. Dochodzenie w toku.

— **Za kradzież węgla.** Za kradzież węgla policja spisała doniesienie na Józefa Bielawskiego (Bór 11), Nogaję Antoniego (Bór 19) i Stozika Mieczysława (Kręta 24).

## Z KRAJU.

(—) **86 samolotów sportowo-turystycznych w Polsce.** Według opracowanych ostatnio danych, w całej Polsce znajduje się obecnie 86 samolotów sportowo-turystycznych, stanowiących własność bądź poszczególnych klubów lotniczych, bądź też ich członków.

W porównaniu z latami ubiegłymi, liczba samolotów turystycznych w Polsce wzrosła w niezwykle szybkim tempie. Mianowicie w roku 1928 mieliśmy tylko 1 samolot turystyczny, w roku 1929 — 12, w r. 1930 zaś — 43 aparaty; zatem w porównaniu z rokiem 1928 liczba samolotów wzrosła 86-krotnie, w porównaniu zaś z rokiem ubiegłym — dwukrotnie.

(—) **Oliara kasyna sopockiego.** Kilka dni temu przybył do Gdyni i zamieszkał w hotelu Grzegoskiego znany kupiec Maksymilian Rotberg z Przemysła. Ponieważ służba hotelowa zauważyła, iż Rotberg nie opuszcza numeru i na pukanie drzwi nie odpowiadał, wezwano policję. Po otwarciu drzwi okazało się, iż Rotberg popełnił samobójstwo przez zażycie większej ilości trucizny. Powodem samobójstwa była większa przegrana w kasynie sopockim, około 80 tys. zł.

(—) **Aby zobaczyć syna — staruszką przebyła dwukrotnie pieszo 185 km.** Niejaka Szczywska, z Wilna, wniosła prośbę do ministra sprawiedliwości o przeniesienie jej syna z więzienia w Rawiczu w poznańskim do więzienia w Wilnie. Szczywska w prośbie swej polewuje się na zasługi swego męża, który był powstańcem w 63 roku.

Młody Szczywski skazany został swego czasu na 12 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

M. in. Szczywska w prośbie swej zwraca uwagę na fakt, że jest bardzo biedna i chce się widzieć ze swym synem, dwukrotnie już pieszo odbyła wę-

drójkę do Rawicza, przebywając po 1.850 km.

(—) **Falszywy oficer policji grasował w Wilnie.** W Wilnie aresztowano onegdaj b. kolejarza, Piotra Bogatkiewicza, który podając się za aspiranta policji śledczej i kuzyna wiceprezesa Izby Skarbowej, obiecywał właścicielom restauracji i piwiarni wystarczyć się o zezwolenie na dłuższe otwarcie interesów, w zamian za co miał otwarty rachunek w restauracjach i miesięczne wynagrodzenie w gotówce.

W stosunku zaś do tych, którzy nie chcieli się okupić, oszust różnych sposobów używał. I tak n. p. w „opornej” restauracji w chwili, gdy bawił tam Bogatkiewicz, zjawiał się jakiś osobnik z rękawic „policyjnej komisji sanitarnej”, w celu przeprowadzenia ilustracji, a kiedy coś wykrył nieprawidłowości, Bogatkiewicz umiał zawsze „porozmawiać” na osobności z właścicielem przedsiębiorstwa i za pewną opłatą uwolnić go od konsekwencji. Ow „rewident”, rzecz prosta był jego współnikiem.

## Podwójny mord

**Okrwawione zwłoki parobka i służącej.** We wsi Zawisz pod Tychami pow. pszczyńskiego dokonano okrutnego morderstwa rabunkowego w zagrodzie zamordowanego miejscowego rolnika Augusta Szustera.

Szuster z żoną udał się do kościoła parafialnego w Tychach na nabożeństwo. Gdy o 10-jej wrócił z kościoła, znalazł na podwórzu swego gospodarstwa pokrwawione zwłoki parobka, 25-letniego Stefana Piecha. Drzwi do mieszkania były wyrabane siekierą a w kuchni na podłodze leżały zwłoki 19-letniej służącej Rozalii Bielawskiej.

Mieszkanie było splondrowane ze szafy skradziono 700 zł. gotówka.

Okazało się, iż bandyci po wyjściu Szustera do kościoła napadli na mieszkanie, zamordowali siekierą na podwórzu parobka, wyrabali drzwi do kuchni i tam zamordowali siekierą służącą. Po splondrowaniu mieszkania zbiegli.

Piech i Bielawska otrzymali po 3 ciosy śmiertelne siekierą w głowę. Szuster zaalarmował policję. Z Mikołowa i Katowic wyjechały natychmiast brygady śledcze, które prowadzą energiczne dochodzenie na miejscu, dotąd jednak bez rezultatu. Z sąsiadów nikt sprawców nie zauważył.

Na polecenie sędziego z Mikołowa zwłoki zamordowanej służącej i parobka zabezpieczono na miejscu.

(—) **Samobójstwo zredukowanego urzędnika.** W bramie domu przy ul. Brzezińskiej 3 w Łodzi znaleziono leżące w stanie nieprzytomnym mężczyźnię. O wypadku powiadomiono policję oraz pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przyjeździe na miejsce stwierdził, iż chorem jest 32-letni Józef Kłoszewski, który zatrul się większą dozą sublimatu.

Kłoszewski przed rokiem był urzędnikiem i powodziło mu się względnie dobrze. Zredukowany jednak pozostając bez środków do życia popadł w przygnębienie i popełnił samobójstwo.

## Ostatnie wiadomości.

**WOJSKA JAPONSKIE WKROCZYŁY DO CHARBINU.**

Berlin, 26.1. — Donoszą z Dalekiego Wschodu, że kawaleria japońska zajęła przedmieścia Charbinu, dokonyując rozbiora policji chińskiej.

Przed zajęciem miasta odbyły się demonstracje ludności chińskiej, która domagała się wypowiedzenia wojny Japonii.

**ANGIELSKA ŁÓDź PODWODNA ZAGINĘŁA BEZ WIEŚCI.**

London, 26.1. — Admirałcja donosi, że łódź podwodna M 2, która pogrążyła się wczoraj rano o godz. 10 min. 30 dotychczas nie dała o sobie żadnego znaku istnienia. Poszukiwania kontrtorpedowców pozostały narazie bez wyniku. Łódź M 2 zaopatrzona była w najnowsze przyrządy ratownicze, pozwalające na wydobycie się każdego z poszczególnych członków załogi na powierzchnię morza. Załoga łodzi składała się z 4 oficerów i 30 marynarzy.

**SZALAPIN POWRACA DO ROSJI.**

Moskwa, 26.1. — Według krążących tu pogłosek w tych dniach zamierza powrócić do Moskwy słynny śpiewak Szalapin, który po wyrażeniu skruchy otrzymał od rządu sowieckiego pozwolenie na powrót i stały pobyt w Rosji.

**STRATY BELGIJ NA SPADKU FUNTA ANGIELSKIEGO.**

Brussels, 26.1. — Na posiedzeniu parlamentu odczytał jeden z posłów statystykę, z której wynika, że Belgia na spadku funta angielskiego straciła 650 milionów franków. Poprzednio przypuszczano powszechnie, że kraj nie poniósł żadnych strat na dewaluacji funta.

## POGOTOWIE SZEWCKIE!

REPERACJA OBUWIA NA POCZEKANIU!

**ZAKŁAD REPERACJI OBUWIA W CZĘSTOCHOWIE**

Alcja Wolności Nr. 61, telefon 608. Zakład nasz przyjmuje zezwolenie butów męskich, damskich i dziecięcych. Ceny nasze to rewelacja!!  
Męskie zółwki . . . . . 2,75  
Damskie i chłopięce zółwki . . . . . 2,00  
Męskie fletki . . . . . 1,30  
Damskie i chłopięce fletki . . . . . 1,00  
Męskie zółwki z fletkami lub gumami . . . . . 3,75  
Damskie zółwki z fletkami na drew. obcasach . . . . . 2,75

Towar gwarantowany pierwszorzędny! Wykonawcy solidni!

Na telefoniczne zamówienie wysyłamy gońców na rowerach z dołączeniem 20 gr.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 2824/31. Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 r. od godziny 10-jej rano w Częstochowie przy ul. Krótkiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Icka Mendla i Rywki małż. Lewkowicz mianowicie: mebli domowych i pianina ocenionych na zł. 3650. Zaarrestowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 12. stycznia 1932 roku.  
Komornik Sądowy K. Pelka.  
OGŁOSZENIE.

Nr. E. 3889/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 8 lutego 1932 roku od godziny 10 zrana w Zwierzycy gm. Opatów pod Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jana Jagiły, mianowicie: klaczy, wozu, prosiąt, 2-ch krow, jałówek i cielcia ocenionych na zł. 530, które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 25 stycznia 1932 r.  
Komornik Sądowy JÓZEF KOSSEK.

Nr. E. 4801/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 5 lutego 1932 roku od godziny 10 zrana w Częstochowie, Lisimie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do I-my „Janina” Stefana Hoffmana, mianowicie: 40.000 sztuk cegły wypalonej, ocenionych na zł. 1200. Dnia 25 stycznia 1932 r.

komornik Sądowy JÓZEF KOSSEK.

**POTRZEBNY** inteligentny i energiczny pan z paroma tysiącami złotych ze współpracą do interesu przemysłowego. Oferty pod „Przemyś” do sklepu „Gońca”. 220

**MANICURYSTKA** potrzebna oraz chłopiec do praktyki. Zakł. Fryz. Narutowicza nr. 56. 14

**MAGIEL** do sprzedania ul. Bór nr. 29, Herman. 223

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych worka, na imię Zygmunt Borkowski Nr. 4796, 222

**BIURO** Buchalteryjno-Windykacyjne Częstochowa, ul. Panny Marij 53, załatwia: Prowadzenie księgowości, windykacja należności, rekursy skarbowe, prośby, informacja handlowa, tłumaczenia. 136

**FORD-POLCIEŻARÓWKA** w dobrym stanie do sprzedania tano. Wiad. w Administracji Gońca III-cia Alcja nr. 52.

**POTRZEBNA** kucharka do wszystkiego, młoda, Jasna nr. 22 i piętro, Zdanowicz. 214

**MŁODA** rutynowana, skromnych wymagań, biuralistka, obeznana z wszelką pracą biurową, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca” pod „H. P.”.

**POKÓJ** umebowany z oddzielną sypialnią i łazienką, do wynajęcia u Büttnerowej ul. Wilska nr. 32. 135





Narciarski wypoczynek w słońcu zimowem.

## Ze świata.

(X) **Monopol handlu zagranicznego Sovietów oparty na hazardzie.** Wprowadzone w ostatnich miesiącach w szeregu krajów zarządzenia celne i reglamentacyjne odbijają się w sposób ujemny również na wywozie ZSRR., zwłaszcza zaś na wywozie zboża, drzewa i cukru. W rezultacie nic nie wskazuje, aby sowieckie plany wywozowe w latach 1932 i 1933 mogły być choć w przybliżeniu wykonane.

W związku z tem, coraz częściej odzywają się głosy, które poddają krytyce zasadę monopolu handlu zagranicznego Sovietów, podkreślając, że monopol ten bynajmniej nie zabezpiecza wykonania planu. Przywóz bowiem, t. j. wydatki stanowią w planie importowo-eksportowym, właściwie jedyną realną pozycję, podczas gdy wywóz, t. j. dochody zależne od układu stosunków, nietylko na wewnętrznym rynku ZSRR, lecz i na zagranicznych rynkach odbiorczych, okazują się w znacznej mierze fikcją.

Życie potwierdza słuszność tej krytyki, uwypuklając coraz wyraźniej elementy hazardu, na jakich opiera się planowość sowieckiego monopolu handlu zagranicznego, który okazuje się systemem handlowym, w którym aktywa są nieobliczalne, a znane są jedynie pasywa.

(X) **Ile może wypić Finlandczyk.** Po wypowiedzeniu się obrzydliwej większości ludności Finlandii przeciw zatrzymaniu prohibicji, przystąpił obecnie rząd do opracowania planu uregulowania spożycia spirytusu. Handel spirytusem i napojami wysokomewi oraz sporządzanie

wódek i piwa ma spoczywać wyłącznie w rękach państwa. Każdy spożywcza ma otrzymać pozwolenie na zakupienie miesięcznie 20 litrów piwa, 20 litrów wina i 5 litrów wysokoprocentowego alkoholu. Dla kontroli ma być wprowadzony system kartkowy.

(X) **Miasto w którym 19 osób płaci podatki.** Charakterystycznym przykładem dla istotnego położenia gospodarczego prowincji wschodnio-pruskiej jest sytuacja, w jakiej znajduje się miasto Biskupice (Bischofswerder), leżące w pobliżu granicy polskiej. Ostatnio odbyło się w Biskupicach zebranie obywatelskie, w którym wzięli udział wszystkie warstwy. Zgromadzenie uchwaliło wysłać do prezydenta Hindenburga prośbę o udzielenie Biskupicom pomocy. W mieście bowiem, które liczy 1897 mieszkańców — 70 proc. ludności utrzymanych jest ze środków publicznych. Jedynie 19 mieszkańców miasta płaci podatki, ale i te o soby zalegają z kwotą 37 tysięcy marek.

(X) **Katolicka Irlandia.** Według ostatniego spisu ludności, Irlandia posiada okragło 3 miliony mieszkańców, w czem tylko 250 tysięcy niekatolików.

W Irlandii istnieje 1,116 parafii, 5,000 kościołów i kaplic. Liczba duchowieństwa, wraz z zakonnikami, wynosi 3,900. Nawrócenie Irlandii dokonane było w pierwszej połowie piętego wieku, głównie za sprawą św. Patryka, którego Irlandia uznaje za swego patrona i którego 1,500-lecie przybycia święcąc będzie w roku bieżącym. Dla uczczenia tych uroczystości postanowiono drogą składek wnieść w miejscowości Saul, gdzie św. Patryk wyładował, wielki, zdaleka widoczny posąg świętego.

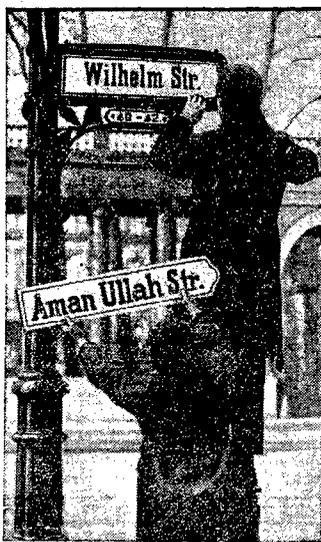
(X) **Światło elektryczne bez prądu.** W laboratorium Tow. Elektrycznego Westinghouse udało się doświadczenie z zapaleniem lampy elektrycznej bez użycia prądu. Wynik ten otrzymano przy użyciu anteny nadającej ultrakrótkie fale ziemne z siłą 15,000 woltów. Fale nadawane przez antenę tworzą t. zw. pole elektromagnetyczne o wysokiej częstotliwości. Emanacje tego pola zapalają żarówkę w promieniu 12 metrów, rozgrzewają wodę zawartą w naczyniach metalowych etc. Wynalezca nowego systemu jest inżynier amerykański z zakładów tow. Westinghouse, H. V. Noble.

(X) **Nieporozumienie.** Podczas odwiedzin księcia Asfau, abisyńskiego następcy tronu, w Paryżu, muzyka gwardii miejskiej musiała nauczyć się i dwukrotnie zagrać abisyński hymn narodowy. „Tru-

dno było o te nuty, skarżył się dyrektor orkiestry, dopiero przez pośrednictwo misji abisyńskiej otrzymaliśmy jeden egzemplarz, który trzeba było rozpiszwać na różne instrumenty...” Pierwszy raz grano hymn po przyjeździe księcia do Paryża; drugi raz, kiedy wyjeżdżał, udając się do Anglii. Marsz. Franchet d'Esperey robił honory księciu podczas różnych ceremonii, niezbednych podczas odjazdu. Kiedy już orkiestra odegrała, na pożegnanie, hymn abisyński, książe następcą tronu wrócił się z uśmiechem do marsz. Franchet d'Esperey i rzekł: z urzędowym zachwytem:

— Ach! jak piękna jest melodia waszej Marsyljanek!

(X) **Djabelskie ziarno.** Z Meksyku przywieziono niedawno ziarno, które porusza się, skacze i wykonywa rozmaite sztuki ekwilibrystyczne. Kształtem i wielkością podobne jest do laskowego orzecha, a podskakuje niekiedy w górę o pół centymetra. Botanikom to wesole ziarno dobrze jest znane, nazywają je „ziarnem djabelskiem”. Tajemnica wesolego humo-



Uca Aman Ullah'a w Berlinie.

Dla upamiętnienia wizyty b. króla afgańskiego w stolicy Niemiec uchwalała rady miejskiej syna na Wilhelmstrasse przemianowana została na ulicę Aman Ullah'a. Czy ta zmiana spodobała się b. cesarzowi Wilhelmowi — nie wiadomo.

robaczka, wykonywującego te skoki. — Pewien gatunek owadu składa swe jajka w kwiecie tej rośliny, jajka wylęgają się i poczwarka żyje kosztem ziarna. Gdy już osiągnie pełnego rozwoju zanim przeobrazi się w owada, porusza się niecierpliwie w swem więzieniu. Poczwarka przed ostatnią fazą swego przeobrażenia pozostaje w ziarnie przez 7 miesięcy.

—Jai—

— „Bluszcz” Nr. 3-ci „Bluszczu” rozpoczyna artykuł M. Beniślawskiej pt. „Sieroty po żyjących rodzicach” rozpatrujący bolesną sprawę wychowywania dzieci rodziców rozwiedzionych. W artykule „Prawo do słońca” H. Horowitz podaje barwną sylwetkę ostatniej laureatki Nobla Jane Addams. J. Krawczyńska zamieszcza sylwetki ze znaczeniem paktu o nieagresji w rozumianym artykule p. t. „Urwalenie pokoju na granicy wschodniej”. Dalszy ciąg świętej noweli P. Gojawczyńskiej p. t. „Powszedni dzień”, powieści Leszczyńskiej p. t. „Mittelstadt w p. t. „Jest noc”, skłony fragment „Paryskiej Siołki” A. Wężyńskiej p. t. „Śmierć czcigodnego pana Joachima”, recenzja z „Drugiego imienia miłości” i zajmujące aktualia wypełniają dział literacki.

W dziale praktycznym mamy fachowe artykuły, a mianowicie: „Pani zbył podejrzewa i zbył dowierza służącemu” J. Misiewicz, „Kuznice” Elzbiety Kiewarskiej, „Szczęście w kwiatkach” i „Szczęście dla kwiatów” W. Dobrzańskiej, „Miód” Zofii Skąpskiej, oraz przepisy gospodarskie.

W „Naszej Mównicy” życiowy głos czytelnika na temat „Dzieci by jady, gdyby matki chciały”.

## CO USŁYSZYMY 28 PRZEZ RADJO?

### CZWARTEK, 28 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejna z Krakowa. 12'10 Komunikat meteorolog. 12'15 Odczyt. 12'35 XIV koncert szk. z Filh. War. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Kom. gospod. 15'15 Komunikat LOPP. 15'25 Przegląd najnowszych wydawnictw. 15'45 Kom. rybackie. 15'50 — 16'15 Program dla dzieci starsz. i młodzieży. 16'20 Lekcja języka francuskiego. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Lwowa. 17'35 Koncert kamer. 18'50 Rozmait. 19'15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofonowa. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Felieton. 20'15 Muzyka lekka. 21'25 Słuchowisko. 22'10 Muzyka gramof. 22'20 Dodatek do pras. dz. radj. 22'25 Komunikaty. 22'30 Muzyka taneczna ze Lwowa.

### CZWARTEK, 28 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10—14'00 Transm. z Warsz. 14'55 Kom. gospod. 16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Lwowa. 17'35 Koncert. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt radiotelegraficzny. 19'40 Komunikaty harcerskie 19'45 — 22'30 Transm. z Warszawy. 22'30 Muzyka taneczna ze Lwowa.

Przedruk wzbroniony.

WILLIAM LOCKE.

54.

## KUGLARZ

Przekład antoryzowany Haliny Gadek.

Zrobiła wszystko, co mogła, a więc ku piła słizny szlafroczek i piękne pantofelki na wysokich obcasach.

Andrzej, wróciwszy do Paryża, zdał sobie doskonale sprawę z wędnącej urody swojej Elodie, lecz wrażenie to zatarła w zupełności niespodziewana i tak miła okoliczność. Zamiast waleśającej się z kąta w kąt, rozcochranej i zamiedbanej kobiety, zastał sywnie i starannie ubraną panią domową, która chciała mu umilić każdą chwilę. Lenistwo ustąpiło miejsca energii, brak zainteresowań życiowych — zapałowi. Łagodna, wesola, ożywiona, nie przypominała obojętnej, acz kłóliwej partnerki Les Petit Paton.

Prawdą jest, że gdy na zapytanie Elodie: „Co to jest bitwa?” chciała ją zainteresować naukową stroną bitwy i rozpoczął ciekawy wykład na ten temat — ona, wskazując rajskiego ptaszka, którego trzymała na dłoni i podniosła do ust, przebrała mu te słowami: „Spójrz, jaki słodki!” i ostudziła w ten sposób zapały strategika... Prawdą jest również, że ziewała i okazywała wyraźną nudę, gdy rozmowa Andrzeja z Bakkusem sięgała ponad jej horyzont intelektualny; ale — co chcecie, moi drodzy? Nawet największa wojna nie może w ciągu kilku miesięcy wypełnić luk i braków trzydziestu lat zaniebawania.

Serce, szlachetne porwy — te rzeczy obudziła wojna w Elodie — i te rzeczy właśnie miały znaczenie. One umiliły mu pobyt w domu. Ujęła głębszą prawdę wojny. Przyjęła ją z całym odczuciem i zrozumieniem, jak córka Francji.

Tak przynajmniej wydawało się Andrzejowi. Nie starał się analizować głębi jej uczuć. Nie zastanawiał się nigdy, czy zmiany, które zaszły w sposobie jej bycia, w stosunku do niego, w dbałości o zewnętrzny wygląd, oraz o dom, wynikały z próżności, czy też były powodowane lękiem, iż może go stracić, a z nim i środki utrzymania. Że wygrzewała się w promieniach jego sławy, imponującą tem sąsiadom i żądała dla siebie, w imię jego bohaterstwa i wysokiej rangi — nieograniczonego szacunku całej dzielnicy, ba, wito to tylko Andrzeja. Wiedział doskonale, że gdy tylko wyruszy na front, Elodie powróci do dawnego, bezmyślnego trybu życia. Lecz jej wysiłki cieszyły go, albowiem dowodziły jej miłości i lojalności.

Po raz trzeci odjechał Andrzej na front z głębokim przeświadczeniem, że nie docenił dotychczas wszystkich jej zalet. Napisał długi list do Elodie, w którym czynił sobie wielkie wymówki i zarzuty, iż nie potrafił docenić jej dawniej i kontrast wilgotnej ziemiarki, w której paliło się niktłe światło, z miłym salonikiem, który opuścił niedawno, wywołał w nim taką nostalgję, że po raz pierwszy w życiu wypowiedział się w swoim liście, jak prawdziwie stęskniony kochanek.

Elodie, dla której odcyfrowanie charakteru pisma Andrzeja przedstawiało w najlepszych czasach pewne trudności nie mogła dać sobie teraz rady z listem, skreślonym ówkiem, podała go więc wiernemu Bakkusowi, który odczytał go na głos, dodając humorystyczne komentarze.

O tem dowiedział się Andrzej znacznie później.

Po kilku tygodniach otrzymał rangę pułkownika.

Bakkus napisał do niego list następującej treści:

„Nie mam wyobrażenia, jak będziesz mógł teraz z nami wytrzymać. Elodie nie może wytrzymać z sobą samą. Wydaje rozkazy swoim dostawcom i podpisuje się na nich — pani pułkownika Paton — nie podpisała kontraktu na występnie gościnne, które proponował jej Moignon, gdyż nie odpowiada to teraz jej wysokiemu stanowisku. Najlepiej zrobisz, jeżeli przyjedziesz w możliwie krótkim czasie”.

Andrzej roześmiał się i rzucił list Horacjusza. Miał teraz przed sobą znacznie ważniejszą sprawę, niż zajmowanie się głupstwami Elodie. A gdy się ma pod sobą wyborowy pułk słynnej dywizji, nie myśli się o urlopie, tak samo jak się nie myśli o ucieczce przed wrogiem.

Mineło sporo miesięcy — zawziętych walk i nieustającego napięcia. Andrzej okrył się chwałą i uzupełnił tęczę wstążeczek kolorowych na swojej piersi. Petit Paton, Elodie, Bakkus i mieszkanie na Faubourg Saint-Denis stały się zwolna

obrazami dalekich snów.

I zanim Andrzej spotkał ponownie Elodie, w życiu jego zjawiła się lady Auriol Dayne.

## XII.

To właśnie było najgorsze. Spotkał ją lady Auriol Dayne.

Odnalazł w tej szczerzej i zdolnej kobiecie — albo też zdawało mu się, że odnalazł, co w rezultacie jest jednoznacznie — królową z bajki swoich tęsknot. Jeżeli różniła się od mglistego i pozabawionego wyrazu ideału, była mniej eteryczna, bardziej ludzka i wyposażona w charakter, odpowiadający wymaganiom życiowym, tem lepiej. Miała to wszystko, za czem tęsknił od lat — prawdziwe żalety. Miała styl, jak proza Teofila Gautier, jak Venus z Milo, jak Petit Trianon.

Przywodziła na myśl Diane, która lepiej od wszystkich innych bogiń wybrała za wytworność i wniósłność, a była mniej niedostępna od Diany. Przeciwnie, była oszołamiająco swobodna... Odniosł o niej dość pogmatwane wrażenie, które starał się ująć w następujące słowa: jest subtelna mieszanina sztuki i życia. W każdym razie uważał ją za ostateczny wyraz doskonałości. Fizycznie była ideałem kobiety, wspaniale wyposażoną przez naturę i przystosowaną nie tylko do codziennego życia, ale też do niebezpieczeństw i nieprzewidywanych okoliczności. Duchowo — ideałem dobrej wroźki, ideałem inteligencji, ideałem intuicji. Rozum jej panował nad światem.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czesłochowskim”, najpoczyńniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwykła taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych: podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozyczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki noweliste przez nadanie zamieszkałego Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI